# KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi — z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich — codziennie o 6. wieczorem.

ADRES dla wszelkich przesyłek: Kurjer Poznański, Poznań — Posen.

KONTO CZEKOWE: we Wrocławiu (Breslau I) nr. 5843.

PRZEDPŁATA: na miejscu (w ekspedycji) mies. 1.00 kwart. 3.00 mk.
w Poznaniu (z odnoszeniem do domu) „ 1.20 „ 3.50 „
na pocztach Rzeszy niemieckiej „ 1.20 „ 3.60 „
w Niemcz. i Austro-Węg. pod opaską „ 1.85 „ 5.50 „
zagranicą pod opaską „ 2.50 „ 7.50 „
na poczcie polowej „ 1.60 „ 4.80 „
Numer pojedyńczy 10 fen.

OGŁOSZENIA: zwykłe za jednołamowy wiersz petytowy lub jego miejsce — na stronie siedmiołamowej — 20 fenygów.
reklamy za jednołamowy wiersz petytowy lub jego miejsce — na stronie czterołamowej — 40 fenygów.

Telefonu nr. 3524. Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63. Telefonu nr. 3524.

Nr. 155. Poznań, czwartek dnia 12-go lipca 1917. Rok XII.


Poznań, dnia 11. lipca 1917.

# Niemcy na rozdrożu.

## Cesarz wzywa następcę tronu.

Wiadomość o zawezwaniu przez cesarza następcy tronu do Berlina, celem omówienia z nim decyzji, które mają zapaść, świadczy o tem, że przesilenie nurtuje głęboko i że należy się liczyć ze zmianami daleko idącemi. Jest bowiem uzasadniony zwyczaj, że właśnie przy przeobrażeniach, które na daleką przyszłość zmieniają ustrój państwa, także dziedzic korony otrzymuje sposobność wyrażenia swej opinji.

W przesileniu samem nie zaszedł wczoraj żaden decydujący zwrot. Większość gazet berlińskich stwierdza wszakże, iż nastąpiło zaostrzenie sytuacji i że stanowisko kanclerza uważać należy za zachwiane. Trzeba coprawda mieć na uwadze, że szereg wpływowych gazet jak „Berl. Lokalanzeiger“ i „Voss. Ztg.“ — nie mówiąc już o prasie konserwatywnej — uprawia systematyczną kampanję przeciwko panu Bethmannowi Hollwegowi i tendencyjnie zamieszcza wiadomości i pogłoski mające świadczyć o zachwianiu się jego stanowiska. Tym razem coprawda i „Germania“, która dotąd przeciwko kanclerzowi nie występowała, donosi, że w kołach parlamentarnych ustąpienie p. Bethmanna Hollwega uważa się za rzecz, której nie da się uniknąć. Krążyły w Berlinie już nawet pogłoski, że kanclerz wręczył już cesarzowi podanie o dymisję i że cesarz zastrzegł sobie decyzję — ale wersja ta jest conajmniej przedwczesną.

Kompletna niepewność stosunków ujawniła się najlepiej podczas wczorajszego posiedzenia komisji budżetowej. Zaraz na początku jej obrad zapytał mianowicie socjalista Ebert kanclerza o wynik poniedziałkowej Rady koronnej. Gdy p. Bethmann Hollweg oświadczył, że w tym względzie żadnych informacji dać nie może, komisja na wniosek Eberta natychmiast się odroczyła i posłowie, jak donoszą gazety berlińskie, w wielkiem podnieceniu się rozeszli. Znaczy to, że w komisji przeważyło zdanie, iż nie ma narazie rządu upoważnionego do rokowań politycznych.

Jako dalsze symptomaty kryzysu donoszą, że cesarz przyjmował wczoraj pruskiego ministra spraw wewnętrznych Loebella i szefa gabinetu cywilnego Valentiniego. Także znany przywódca postępowców Payer miał być u cesarza, choć z innej strony temu zaprzeczają. Kanclerz przyjmował również w ciągu dnia przywódców poszczególnych partji.

Na ogół powiedzieć można, iż zażegnanie przesilenia natrafia dla tego na takie trudności, ponieważ jest ono skomplikowane przez połączenie dwuch spraw: demokratyzacji wewnętrznej i kwestji pokojowej w polityce zewnętrznej. Socjaliści, postępowcy i Centrum idą w obu sprawach mniejwięcej ręka w rękę, to jest dążą równocześnie do sparlamentaryzowania rządu Rzeszy jak i do zamanifestowania gotowości pokoju bez aneksji. Natomiast nar. liberałowie są wprawdzie także za wprowadzeniem reprezentantów parlamentarnych do rządu i krają przedewszystkiem na teki ministerjalne lub sekretarzy stanu, natomiast nie chcą się zgodzić na formułę pokojową, którą tamte stronnictwa proponują. Ze strony nar. liberałów też powtarzają się ciągle próby skierowania całego kryzysu przeciwko osobie Bethmanna Hollwega. Wobec tego pertraktacje międzypartyjne, które się i wczoraj toczyły w Berlinie, nie przyniosły pozytywnego wyniku.

O przebiegu tych pertraktacji donosi »Berl. Tagebl.« następujące szczegóły:

Od godziny ½ 4 po południu począwszy odbywała się wczoraj w Parlamencie krótka konferencja przywódców frakcyjnych partji większości. Bardzo długo trwało ponowne posiedzenie narodowych liberałów. Podobno w wszystkich tych obradach chodzi zawsze jeszcze o rezolucję większości co do pokoju opartego na porozumieniu. Około godziny 8. frakcja ostatecznie się rozeszła, nie powziąwszy, jak słyszymy, żadnego postanowienia. Inne partje pocieszano tem, że przeczekać należy rozwiązanie przesilenia kanclerskiego i ministerjalnego. Z tej przyczyny wczoraj wieczorem nie było żadnych konferencji międzyfrakcyjnych. Inne stronnictwa lewicowe postanowiły podobno przedłożyć swoje rezolucje nie biorąc względu na narodowych liberałów. Jak z drugiej strony się dowiadujemy, narodowi liberałowie chcą w razie, gdyby głosowanie do skutku doszło, zezwolić swoim członkom na głosowanie co do postanowienia; tym sposobem w interesie wyjaśnienia sytuacji dokonałoby się na jawnej drodze odłączenie anekcjonistów partji od pozostałej części frakcji. Do większości narodowych liberałów prawdopodobnie na wypadek głosowania dołączyłaby się wielka część Frakcji Niemieckiej.

Sądzą, że Parlament dziś prawdopodobnie się zgromadzi nie poczynając obrad rzeczowych. Liczyć się trzeba z obstrukcją konserwatystów, którzy według wzmianek w gazetach, nawet gdyby wielkich rozpraw politycznych w środę nie było, w każdym razie zażądają głosowania nad nową pożyczką wojenną, oczywiście celem wbicia klinu w nową większość lewicy, której skrajne skrzydło w obecnej chwili bodaj czy zechce dać pożyczkę wojenną rządowi, nie oświadczającemu się w sprawie żądań partji większości.

Tak więc jeszcze dotąd wyjścia z pogmatwanej sytuacji nie widać. Różne prądy krzyżują się i ścierają się ze sobą. W każdym razie stanowisko p. Bethmanna Hollwega nie wydaje się być tak niezachwianem, jak to jeszcze przed kilku dniami mogło się wydawać.

Jeszcze słówko o stanowisku Koła Polskiego. Koło zachowuje dotąd wszelką rezerwę, pozostawiając szukanie wyjścia z przesilenia wyłącznie stronnictwom niemieckim. Sądzimy, że taką postawę Koła każdy zrozumie. Kiedy sprawa przyjdzie przed plenum Parlamentu i będzie chodziło o powzięcie jakich uchwał, wówczas niewątpliwie Koło w ten czy w inny sposób zaznaczy stanowisko swoje, zgodne z interesami społeczeństwa polskiego.

—

Nieprzychylna kanclerzowi »Voss. Ztg.« liczy się z ustąpieniem Bethmanna Hollwega i pisze o ewentualnych zmianach w pruskich ministerstwach i w urzędach Rzeszy, co następuje:

Jak w opóźnieniu donoszą, prócz sekretarzy stanu i ministrów państwowych zawezwano do Rady koronnej także pruskiego komisarza żywnościowego Michaelisa oraz generała Groenera jako szefa Wojennego urzędu. Wiadomość o zawezwaniu radcy rządowego Michaelisa jest pewnie w głównej mierze powodem, że w różnych kierunkach włącza go się do kombinacji ministerjalnych. Niektórzy widzą w nim przyszłego sekretarza stanu w urzędzie Rzeszy dla spraw wewnętrznych, inni rzekomo wiedzą, że on w miejsce hr. Roederna, który ma być następcą stanu Helffericha, zajmie stanowisko sekretarza skarbowego Rzeszy. Niektóre koła głoszą nawet, że komisarz państwowy Michaelis zostanie kanclerzem Rzeszy. Mówi się zwłaszcza o względach, któremi on się cieszy wśród wszystkich partji prawicowych i lewicowych. Szczególnie ze względu na nadzwyczajne zdolności krasomówcze, ze względu na temperament i stanowczość woli, zwolennicy jego kandydatury uważają go za męża, który będzie umiał usunąć zamęt wewnętrzny. Ponieważ braknie mu doświadczenia w sprawach zewnętrzno politycznych, przeto wymienia się świeżo wysłanego do Krystjanji admirała v. Hintze jako sekretarza stanu w Urzędzie spraw zewnętrznych.

Dziś jeszcze mówi się, że sekretarz stanu Dr. Helfferich i sekretarz stanu Zimmermann z stanowisk swoich ustąpią. Natomiast ucichła zupełnie sprawa ustąpienia sekretarza stanu Capellego. Zawsze jeszcze wymienia się sekretarza stanu Dr. Solfa. Także dziś utrzymywała się pogłoska że Dr. Solf z powodu swojej zewnętrzno-politycznej orjentacji, która jest rzekomo tak blizka orjentacji Bethmanna Hollwega, będzie następcą Zimmermanna. Kandydaturę hr. Bernstorffa uważa się za niemożliwą w razie, gdyby p. Bethmann Hollweg nie pozostał nadal kanclerzem.

Co do konstelacji parlamentowej braknie na razie dokładnego poglądu. Zdaje się atoli, że zgodność co do rezolucji pokojowej nastąpi z chwilą gdy stanowisko kanclerza zostanie na nowo obsadzone.

Także co do sparlamentaryzowania rządu z wyjątkiem konserwatystów, jak się zdaje, zapanowała zgoda pośród stronnictw. Lecz także tu przeważna liczba posłów żąda nowego kanclerza. Jeśli ta większość się utrzyma, wtedy pozostanie p. Bethmanna Hollwega na stanowisku jest wykluczone. W tym wypadku nie brakłoby pewnej, zwartej i do radosnej spółpracy gotowej większości.

## Zawezwanie następcy tronu do Berlina.

Berlin, 10. VII. (WTB.) Łącznie z wczorajszą Radą koronną rozstrząsała J. C. M. dziś w kilkugodzinnych naradach z kanclerzem kwestje bieżące i ich rozwiązanie. Na skutek rozkazu cesarza przybędzie tu jutro następca tronu celem omówienia projektowanych przez J. C. M. decyzji.

### Erzberger nie był w Wiedniu.

Wiedeń, 10. VII. (WTB.) Wied. Biuro Koresp. Podana przez »Voss. Ztg.« w dniu 8. lipca wiadomość telegraficzna z Wiednia, jakoby poseł Erzberger przed kilkoma dniami bawił był w Wiedniu i przyjęty został przez cesarza Karola na posłuchaniu, jest prostym wymysłem. Tem samem upadają też wszystkie do tej wiadomości odnoszące się komentarze i kombinacje.

## Orędzie cesarza?

Z Berlina donoszą:

Po zakończeniu kilkugodzinnego posiedzenia Rady koronnej pozostał cesarz jeszcze w pałacu kanclerskim i konferował tam mniejwięcej do północy z p. Bethmannem. Wynik narad zostanie, jak dowiadują się pisma berlińskie, ogłoszony prawdopodobnie za pomocą orędzia cesarskiego. Monarcha wyrazi w niem kanclerzowi swoje zaufanie i następnie da wyraz gotowości do sparlamentaryzowania życia konstytucyjnego i zaprowadzenia parlamentarnego prawa wyborczego w Prusiech.

## Głos wszechniemieki o położeniu.

W obozie konserwatywno-wszechniemieckim, który przeciwstawia się z równą zaciętością wszelkim reformom wewnętrznym jak wszelkiemu zrzeczeniu się aneksji, panuje z powodu zajść ostatnich istna konsternacja. Prasa tego kierunku wysila się, żeby położenie w najczarniejszych malować kolorach i przepowiadać nieuniknioną „katastrofę“, jeżeli w ostatniej chwili jakiś „silny mąż“ nie pochwyci steru spraw w swoje ręce. Typowym przykładem pesymistycznego nastroju w tych kołach jest następujący głos wszechniemieckiej »Deutsche Zeitung«:

Jakiekolwiek względy spowodowały Erzbergera do wystąpienia, ich następstwa i skutki są grzechem wobec narodu niemieckiego, wobec jego bytu i jego przyszłości — grzechem, którego publicznie żadnym wyrazem określić nie można. W jakimkolwiek nastroju był Parlament, zachowania się jego wobec naporu podjętego przez Erzbergera niczem nie można uniewinnić. W większej mierze najprostszego człowieka z ludu nie można było otumanić i zbić z toru... Albo czyż sądzono, że kotwicę nadziei w zwycięstwo usunąć można i trzeba, przez to, że ją się zastąpi kilku zwiklanemi nićmi reform wewnętrzno politycznych?... Lecz największe niebezpieczeństwo polega na sposobie, za pomocą którego komisja budżetowa dalej działać zamierza. Pragnie ona pełnemu posiedzeniu Parlamentu przedłożyć uchwałę swoją do przyjęcia. W ujęciu, jakie projektowi tej uchwały w sobotę dano, jest ona nietylko listem bezpieczeństwa dla rządu p. Bethmanna-Hollwega, który w słabości swojej przy zawarciu pokoju chce posunąć się do granic wszelkiej możliwości, lecz jest zarazem wprost kapitulacją wobec zagranicy w w chwili, gdy położenie wojskowe i inne uprawnia do odmiennego postępowania i gdy zwycięstwo istotnie już więcej niczem nie jest, jak tylko zagadnieniem czasu i woli... Położenie Parlamentu według stanu rzeczy jest takie, że tylko partja narodowo liberalna jest odpowiedzialną za ziszczenie się albo unicestwienie zamierzonej rezolucji. Od tej partji i od jej poglądu w tej dla niej prawdziwie dziejowej chwili zależy nieskończenie wiele dla naszego narodu i jego przyszłości. Jeśli partja narodowo liberalna nie uświadomi sobie teraz swoich zadań i swojej odpowiedzialności, to straci ona sama prawo bytu a bezpośrednim następstwem będzie upadek partji i jej zupełny rozkład... Położenie jest okropnie poważne... Albo naród wytrzyma i wtedy wojnę wygraliśmy, albo nie przetrzyma i wtedy ją przegraliśmy. Trzeciego wyjścia niema. Przetrzymanie uczynić przedmiotem targu jest nikczemnością. Jest zarazem także unicestwieniem myśli państwowej. Pomyślmy sobie, że zezwolenie na pożyczkę wojenną stanie się zależnem od równego prawa wyborczego dla Prus. Potem przy najbliższej sposobności wyłoni się sprawa przyszłego rozdzielania podatków, albo sprawa zniesienia ochrony dla chcących pracować lub cokolwiek bądź innego. Istnieć będzie wtedy śruba, nie mająca końca, którą czynniki skrajne kręcić będą i przez którą cała myśl państwowa nędznie zgniecioną zostanie. Smutne, że do tego dojść mogło, że rząd niezdatny do kierownictwa nie poznał zawczasu rozwoju rzeczy, że nie wystąpił zapobiegawczo, zanim zatrucie i zamieszanie najwyższego szczytu dosięgło. Smutne, że przedstawicielstwo niemieckiego narodu mogło obarczyć się tak jak to uczynił Parlament w swej komisji budżetowej pod koniec zeszłego tygodnia. Lecz już dosyć. Dosyć dla Parlamentu i dosyć dla rządu. Naród niemiecki nie pragnie przez „zgodne spółdziałanie“ obu czynników dojść do upadku. Należy zatrzymać się zanim skok do przepaści stanie się pewnikiem niezmiennym. Jest późno, lecz jeszcze nie zapóźno. Jeśli Parlament wolę zwycięstwa narodu niemieckiego własnemi dłońmi chce zdusić, jeśli dzieło Hindenburga i Ludendorffa chce wyplenić i unicestwić, jeśli niezdolność w wszystkich sprawach politycznych chce za zasadę uznać a jej typowych przedstawicieli murem obronnym otoczyć, wówczas niech idzie śladem Erzbergera. Nigdy atoli nie reprezentował on narodu niemieckiego mniej, niż wtedy, gdy wznosił pomnik hańby w dziejach niemieckich i w dziejach świata.

---

**Jak to nazwać?** Ze strony wiarogodnej donoszą nam: Pewna kobieta z Reklina przyszła do komisarza w Tuchorzy dziś przechrzconym na „Teichrode“ w pewnym interesie. Ponieważ nie umie po niemiecku wzięła z sobą człowieka, władającego jako tako po niemiecku. Pana komisarza nie zastała w biurze, był tylko sekretarz p. komisarza i woźny. Kobieta uniewinnia się w języku polskim, że nie umie po niemiecku, za co posypał się na nią z ust p. sekretarza i woźnego stek wyzwisk, których wprost oddać nie można. Sprawa ta rozegra się przed sądem, gdyż kobieta owa odda ją adwokatowi.

Tyle nasz informator. Sądzimy, że władze przełożone powinny w tę sprawę wejrzeć i pouczyć odnośnego pana, jak się ma wobec ludności polskiej zachować.

---

# Pod znakiem rewolucji w Rosji.

**Rada robotniczo - żołnierska przeciw anarchji.**

(WAT). Rada robotniczo - żołnierska wydała publiczną odezwę do żołnierzy, w której przestrzega przed jakiemikolwiek anarchicznemi zakusami tych, którzy nie zgadzają się na dalsze prowadzenie wojny. Rada uznaje, że chyba nie wszyscy w armji rosyjskiej zachwycać się mogą obecną ofenzywą, lecz akcja anarchistyczna doprowadzić musiałaby nie tylko do rozgromu armji, lecz nawet i do zupełnej dezorganizacji w kraju.

**Rzeczpospolita ukraińska z rządem własnym.**

Wiedeń, 10. VII. Jak „Neues Wiener Tageblatt“ donosi, poseł Wasilko otrzymał przez Sztokholm od ukraińskiej Rady socjalistyczno-rewolucyjnej telegram, który opiewa: Ukraińska Rada centralna w Kijowie ogłosiła niezawisłą rzeczpospolitą ukraińską i zamieniła się w rząd ukraiński. Na razie zostali zamianowani namiestnicy państwowi dla wojny, marynarki, sprawiedliwości i finansów oraz minister spraw zewnętrznych. Proklamacja wydana do ludności obwieszcza, że odtąd nowemu rządowi ukraińskiemu podatki płacić się będzie.

---

# Wojna z Ameryką.

**Wcielenie amerykańskiej gwardji narodowej do armji.**

Waszyngton, 10. VII. (WTB.) Wilson wydał proklamację, mocą której od 5. sierpnia gwardja narodowa całego kraju wcielona zostaje do armji amerykańskiej i powołana do służby czynnej.

**Państwa neutralne a zakaz wywozu żywności z Ameryki.**

Sztokholm, 10. VII. (WTB.) Według pisma »Allehanda« donosi »Times« z Waszyngtonu: Przedstawiciele tych państw neutralnych, które dotknięte są ograniczeniem wywozu żywności z Ameryki, są silnie zaniepokojone. Posłowie Szwecji, Holandji i Danji podkreślali, że Stany Zjednoczone i ich sprzymierzeńcy nie będą miały większego zysku ze swego bezwzględnego postępowania w sprawie wywozu żywności.

**Uregulowanie wywozu żywności z Ameryki.**

Waszyngton, 8. VII. (WTB.) Reuter donosi: Zarządzono, by kontrola rządowa nad wywozem amerykańskim weszła w życie z dniem 15. lipca razem z ogłoszonem dziś wieczorem oświadczeniem Wilsona, żądającem, by

wywożenie najważniejszych przedmiotów eksportu podlegało osobnemu zezwoleniu. W oświadczeniu, dołączonem do proklamacji, mówi prezydent, że polityka rządu w pierwszym rzędzie uwzględniać musi zapotrzebowania amerykańskie, następnie, o ile to jest możliwem, zapotrzebowania koaljantów i wreszcie zaopatrywanie neutralnych, o ile to da się przeprowadzić. Ma się czynić wszelkie starania, ażeby zapobiedz, by towary dochodziły do państw centralnych. Podlegające nadzorowi towary są węgiel, koks, oliwy do palenia, nafta, gazolin, z pomiędzy środków żywnościowych zboże, mąka, pasza, mięso i tłuszcze; dalej żelazo surowe, stal, stare żelazo i stara stal, żelazo manganowe, sztuczne nawozy, broń, amunicja i materjały wybuchowe. Rząd bada, czy zalecałoby się wydać zakaz wywozu żywności na przeciąg dwuch miesięcy, ażeby stwierdzić zapasy amerykańskie i dać koalicji i neutralnym sposobność przedłożenia zupełnego programu swego zapotrzebowania.

Oświadczenie prezydenta wylicza następnie wszystkie państwa od Abesynji aż do Wenezueli, objęte ograniczeniem żywnościowem. Oświadczenie podkreśla dalej, że Ameryka dla przeprowadzenia programu swego musi zatrzymać i zabezpieczyć sobie odpowiednie zapasy żywności i surowców. Co się tyczy neutralnych powinni oni oszczędnie obchodzić się z dostarczanemi zapasami, ażeby te ani bezpośrednio ani pośrednio nie dochodziły do państw centralnych.

**Położenie niemców w Brazylji.**

Berlin, 10. VII. (WTB.) Według wiadomości urzędowych z Brazylji nie dowiedziano się dotąd nic niepomyślnego o losie niemców w Brazylji. Rząd brazylijski kilkakrotnie zapewniał, że niemcy mają doznawać w całej pełni opieki.

**Wojskowość naturalizowanych amerykan.**

(WAT.) Amerykanie, którzy przyjechali zza oceanu opowiadają tu, że wszystkich poddanych państw centralnych, którzy dla uniknięcia wydalenia lub internowania zgłosili się o naturalizację amerykańską, powołuje się bezwzględnie do służby wojskowej.

»Havas« donosi z Nowego Jorku, że Kongresowi przedłożono projekt ustawy, dotyczącej wszystkich tych mężczyzn, którzy urodzili się w obcych krajach a dotąd nie są w Ameryce naturalizowani. Projekt ustawy przewiduje dla tych osób 60 dni czasu, ażeby mogli uczynić zadość warunkom naturalizacji, otrzymać obywatelstwo amerykańskie i wreszcie w Stanach Zjednoczonych odbywać swoją wojskowość. Ci mężczyźni, którzy nie zgłoszą się o naturalizację, zostaną z Ameryki wydaleni.

# Położenie w Grecji.

**Wycofanie wojsk koalicji z Grecji.**

Paryż, 10. VII. (WTB.) Reuter donosi, że wojska koalicji zabierają się do opróżnienia terytorjum greckiego, jakie przejściowo zajęły ze względów ostrożności.

W tej samej sprawie donosi WAT, co następuje:

(WAT). Z Londynu donoszą: Rządy koalicji postanowiły zwołać w najbliższym czasie w Paryżu konferencję dla zbadania wojskowych i politycznych kwestji bałkańskich. »Reuter« dodaje z Paryża, że wojska koalicji są przygotowane do opuszczenia ziem greckich, które przejściowo były dla bezpieczeństwa zajęły. »Daily Telegraph« podaje z Aten, że według »Temps'a« kończą się układy pomiędzy Włochami, Grecją i resztą państw opiekuńczych w sprawie opuszczenia terenu greckiego. »Temps« uzupełnia swoją wiadomość, że wojska koalicji opuszczą prawdopodobnie Tesalję i Epir jeszcze w lipcu.

**Mobilizacja w Grecji tylko częściowa.**

(WAT.) Z Aten piszą, że zaciągnięte pod broń zostaną roczniki 1916. i 1917. Natomiast nie zostaną powołani rezerwiści, gdyż jak Venizelos we wywiadach oświadczył, uzbrojenie rezerwistów jest wprost niemożliwe.

**Termin zwołania Parlamentu greckiego.**

Roterdam, 10 VII. (WTB.) »Daily Telegraph« donosi z Aten, że wybrany w lipcu 1915. Parlament zwołany został na 25. lipca.

## Wiadomości polityczne.

**Przywrócenie republiki w Chinach.**

Amsterdam, 10. VII. (WTB.) Jedno z pism tutejszych donosi z Waszyngtonu, że Departament stanu otrzymał wiadomość, iż rząd demokratyczny w Chinach znowu został przywrócony i Kong Ku Czang jest nowym prezydentem.

## Wyrok w procesie Filisiewicza.

W środę, 10. bm. o godzinie pół do 2. po południu zapadł wyrok w sprawie Filisiewicza i współoskarżonych Piotrowskiego i Nowickiego.

**Filisiewicza skazano na rok i miesiąc więzienia oraz 255 498 mk. kary z odliczeniem 7 miesięcy śledztwa.**

W jednym wypadku sprawę odroczono gdyż koniecznie trzeba jeszcze przesłuchać jako świadka p. Szczepkowskiego.

Wyrok za pewne wypadki oskarżenia ma być opublikowany w »Pos. Tagebl.«, »Deutsche Tageszeitg.«, »Berl. Tagebl.«, »Gaz. Nar.« i w »Kurjerze Poznańskim«.

Prokurator wniósł, jak wiadomo, o 2 lata więzienia, 5 lat utraty praw honorowych i 688 400 marek.

Piotrowskiego skazano na 5 miesięcy więzienia i 13 490 mk. kary z odliczeniem miesiąca i 25 dni, przebytych w śledztwie. Nowickiego skazano na pół roku i tydzień więzienia oraz 13 690 mk. kary z odliczeniem blizko 4 miesięcy śledztwa.

W uzasadnieniu wyroku zaznaczył przewodniczący Dr. Ehrenberg, że wszystkim oskarżonym przyznano okoliczności łagodzące. Filisiewiczowi szczególnie za to, że na ogół okazał się kupcem rzetelnym i z uwzględnieniem tej okoliczności, że w Hamburgu pod okiem władz działo się bezprawny ten handel.

Obrońca, radca Jarecki, wniósł potem o wypuszczenie na wolność oskarżonego, w ostatecznym razie za kaucją. — Prokurator Dr. Matz sprzeciwia się wnioskowi o wypuszczenie na wolność Filisiewicza, jednak w razie przychylenia się sądu do wniosku obrońcy żąda kaucji 300 000 mk.

Przewodniczący Dr. Ehrenberg w odpowiedzi zaznacza, że sąd i tą kwestją już się zajmował, postanawiając wypuścić Filisiewicza na wolność za kaucją 100 000 mk.

Oskarżeni przyjęli wyrok z spokojem. Na galerji było około 20 osób, także małżonka oskarżonego z siostrą swą, które podczas ostatnich dni rozpraw również były obecne.

Tak więc zakończył się proces, o którym z pewnej strony tendencyjnie pisano, już naprzód, nim wogóle coś było wiadome o oskarżeniu, że jest największym procesem o manipulacje zbożowe wogóle. Obrona zaznaczyła zdziwienie w jaki sposób naliczono aż 152 wypadki, kiedy w rzeczywistości chodziło o pewien ciągły czyn.

Jak nas informują jeszcze nie koniec procesów na tle podobnem, przeciw innym osobistościom wybitnym. W piątek podejmie się np. dalsze rozprawy w sprawie manipulacji zbożowych radcy ziemstwa kredytowego Telitza z Edwardowa, który w tutejszych kołach niemieckich bardzo poważną odgrywał rolę do końca.

## Dla Robotników z Królestwa Polskiego.

Wskutek zabiegów ze strony posłów polskich Urząd wojenny (Kriegsamt) wydał rozporządzenie, które daje robotnikom następujące ułatwienia:

1. Wolno im wstępować do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Zjednoczenie ma w wszystkich okręgach przemysłowych sekretarzy swoich, o których adresie nie trudno się dowiedzieć. Wstępując do Zjednoczenia, ma się zapewnioną obronę przeciw nadużyciom ze strony pracodawców i policji.

2. W zakładach przemysłowych, które zatrudniają dużo polaków z Królestwa, mają prawo wybrać z pomiędzy siebie męża zaufania, który ma pośredniczyć w razie sporów pomiędzy pracodawcą a robotnikami i bronić praw ich. Na męża zaufania trzeba wybrać osobę władającą dobrze językiem niemieckim.

3. Ponieważ dotychczas obcokrajowcy (a więc i robotnicy z Królestwa Polskiego) tylko za osobnem pozwoleniem policji mają prawo wychodzić poza obręb gminy, ministerjum wojny rozporządza, że robotnicy w razie potrzeby np., gdy idą do sąsiedniej gminy do kościoła, na pocztę, do lekarza, lub w celach zakupna towarów, pozwolenia policyjnego nie potrzebują.

4. Robotnicy mają prawo do urlopu kilku tygodniowego, jeśli podadzą albo słusznie powody, albo jeśli zatrudnieni są w Niemczech dłużej niż pół roku. Robotnikom zatrudnionym w rolnictwie udzielają urlopów przed zimą tylko w wypadkach nadzwyczajnych.

Urlopu udziela wyłącznie lantrat, a w miastach liczących przeszło 25 000 mieszkańców, burmistrz. Trzeba się zatem zgłaszać do biura lantrata lub burmistrza.

5. Gdy robotnik nie chce u dotychczasowego pracodawcy pozostać, winien zgłosić podanie ustnie lub na piśmie do lantrata lub burmistrza, wymieniając powody, które do zmiany miejsca go zmuszają (np. niestósowne lub zbyt ciężkie zajęcie, zbyt nizka płaca, złe obchodzenie mianowicie pobicie, niedostateczne mieszkanie itp.)

W razie uwzględnienia wniosku otrzymuje się atest zwolnienia (Abkehrschein). Na mocy takiego atestu trzeba się zaraz postarać o inne zajęcie.

Burmistrz lub lantrat może oddać sprawę do rozstrzygnięcia sądowi polubownemu, jaki pośredniczy w sprawach między pracodawcami a robotnikami.

Ponieważ często się zdarza, że władze tych przepisów nie znają, trzeba obstawać wobec nich przy tem, że Urząd wojenny (Kriegsamt) takie przepisy w maju 1917 r. wydał.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań dnia 11-go lipca 1917

Kalendarz Dziś: Pelagji P, Piusa I P.
Olcha ś.
Jutro: Jana Galberta Op.
Tolmin bł.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Wschód słońca | Dziś: | 3.52 | zachód: | 8,18 |
| | Jutro: | 3.53 | „ | 8 17 |
| Wschód księżyca | Dziś: | 1[illegible].51 | „ | 12.46 |
| | Jutro | 11.14 | „ | 2. 7 |

— * Przepowiednia pogody berl. stacji meteorologicznej na czwartek, 12. bm.: chłodno, pochmurno, lekkie opady.

### KRONIKA MIEJSCOWA.

— * **Teatr Polski w Ogrodzie Potockiego w Poznaniu.**

W czwartek na ogólne życzenie raz jeszcze „Matka rodu Dobratyńskich", dramat w pięciu odsłonach Fr. Grillparzera, spolszczony przez hr. Stanisława Starzyńskiego.

W piątek teatr zamknięty.

W sobotę ukaże się po raz pierwszy sensacyjny dramat Wilbrandta „Córka Fabrycjusza". Utwór ten grywany na wszystkich większych scenach, wchodzi na scenę naszą pod reżyserją p. Szatkowskiego. Główne role spoczywają w rękach p. Czechowskiej, Wysockiej, Broniszowej, Łęskiej, oraz pp. Szatkowskiego, Brackiego, Andrzejewskiego, Kucharskiego i innych.

W niedzielę po południu „Ciotka Karola", komedja Brandona.

Wieczorem po raz drugi „Córka Fabrycjusza".

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. M. Niemierkiewicza plac Wilhelmowski 3. od godz. 8—12 i od 3—5.

— * **Bibljoteka Tow. Przemysłowego przy Alejach 24 będzie od 15 lipca do 1 września włącznie, z powodu wakacji i uregulowania zamkniętą.** Uprasza się o zwrot wypożyczonych książek najpóźniej do 15. lipca br. — Dyrekcja Tow. Przemysłowego. St. Dobrowolski, bibljotekarz.

— * **Bóg zapłać!** Serdeczne „Bóg zapłać!" należy się istotnie Towarzystwu Przemysłowców i Kołu śpiewackiemu w Jeżycach za wspólnie przez nie urządzony w Urbanowie koncert, który przyniósł sporą sumę na głodnych Królewa Polskiego, na te zastępy nieszczęśliwych, wszystkiemi plagami wojny dotkniętych, w co raz większą niedolę popadających. Klęska, jaka spadła na niewinnie cierpiącą te ziemię, przybiera rozmiary wręcz niesłychane, a wszystkie wysiłki w celu dostarczenia ludności żywności przez Szwajcarję rozbijają się o nieprzeparte przeszkody. I każdy, który współczuje z Królestwem Polskiem, pyta z troską i niepokojem: co będzie jutro?... Lecz otucha napełniają nas takie objawy ofiarności, jak wzmiankowany koncert w Urbanowie. Pieśń polska niesie pomoc i ratunek braciom!...

Oby przykład ten znalazł licznych naśladowców!

— * **Apel do uczciwości serca dobrego.** Pewna niezamożna panienka zgubiła złoty zegarek damski, stanowiący dla niej nadto drogocenną pamiątkę. Zegarek zgubiono wczoraj we wtorek, przed godz. 2, w południe przy ul. Szkolnej. Uczciwego znalazcę uprasza się o zgłoszenie się do redakcji pisma naszego.

— * **O gazety dla jeńców wojennych polaków.** Z Krakowa piszą nam: Jeńcy wojenni polacy, przebywający w obozach na Węgrzech, w Austrji, w Niemczech, w Turcji i Bułgarji są pozbawieni zupełnie łączności z krajem. Jedyną pociechą dla nich — to polskie gazety. Dlatego też zwracamy się z prośbą do Szanownych Czytelników i Czytelniczek, aby zechcieli łaskawie nadsyłać przeczytane gazety jako »Kriegsgefangenensendung« (portofrei) do Komitetu opieki nad jeńcami wojennymi polskimi w Krakowie, ulica Gołębia 20, sala XXII, skąd zostaną rozesłane do obozów.

— * **Zapomogi dla rodzin żołnierzy, zwolnionych do pracy.** Rząd udziela, jak wiadomo zapomóg rodzinom żołnierzy, zwolnionych do pracy, których zarobek z pracy jest mniejszy, niż dawniejszy żołd wraz z dawniejszą zapomogą dla rodziny.

Udzielanie tej zapomogi uregulował pod względem technicznym okólnik kanclerza Rzeszy do rządów związkowych z dnia 9. stycznia r. 1917. W praktyce wykazało się, że ów okólnik nie wyjaśnia zupełnie bez wątpliwości niektórych kwestji. Dlatego kanclerz Rzeszy wydał 24. maja r. 1917 drugi okólnik do rządów związkowych, który zawiera następujące przepisy:

Jako zarobek z pracy ma się uważać zarobek istotny albo, gdzie to nie wydaje się odpowiedniem, kwotę, jakąby ów człowiek zarobił zwykle przy zwykłym czasie pracy i normalnej sprawności. Doliczyć należy zarobek za pracę w niedzielę i za pracę ponad godziny obowiązkowe.

Uwzględniać należy trwałe zmiany w płacy, jej zniżenie i podwyższenie. W razie choroby żołnierza przed objęciem pracy należy zwrócić rodzinie to, co straciła w dochodach, wolnem utrzymaniu i zapomogach. Należy uwzględnić ewentualne pielęgnowanie żołnierza w lazarecie. Także w razie wypadków nieszczęśliwych wypłaca się zapomogę wyrównawczą aż do wypłaty ewentualnej renty. Rentę płaconą z powodu wypadków nieszczęśliwych, odciąga się przy przyznaniu zapomogi wyrównawczej. Podczas niedobrowolnej przerwy w pracy również płaci się zapomogę wyrównawczą odpowiednią do dawniejszych dochodów przed objęciem pracy przez żołnierzy, składających się z zapomogi dla rodziny, żołdu i wolnego utrzymania.

Zapomogę wyrównawczą należy płacić także żołnierzom, zwolnionym do pracy w rolnictwie, jeżeli ich nie zwolniono do pracy w ich własnem gospodarstwie.

Jeżeli żołnierz, zwolniony do pracy, ma ponosić koszty utrzymania członków rodziny w jakim zakładzie, które podczas jego służby wojskowej płacił związek komunalny, natenczas te koszty należy doliczyć do dawniejszych dochodów jako zapomogę dla rodziny. Zapomogę wyrównawczą otrzymają tylko rodziny żołnierzy, zwolnionych do pracy, a nie żołnierzy, którzy do jakiejś pracy otrzymali urlop albo zostali odkomenderowani. Rodziny tych ostatnich żołnierzy otrzymują w razie potrzeby zwykłą zapomogę. Dolicza się do dawniejszych dochodów zapomogę, jaką w razie dalszej służby wojskowej ojca otrzymałaby rodzina za dzieci, urodzone po jego zwolnieniu do pracy. Prawo do zapomogi wyrównawczej mają rodziny ochotniczych sanitarjuszy, zwolnionych do pracy.

Przy obliczeniu zapomogi wyrównawczej należy doliczyć do dawniejszych dochodów koszty w lazarecie, oraz koszty opieki lekarskiej, pogrzebu itd., któreby zapłacono rodzinom żołnierzy, zwolnionych do pracy, gdyby oni pozostali w wojsku.

— * **Zapomogi dla położnic, których mężowie zatrudnieni w służbie cywilnej.** Rada Związkowa wydała na dniu 5. lipca rozporządzenie, mocą którego żony powołanych do służby cywilnej otrzymać mają zapomogę położniczą, jeśli

1) mąż zatrudniony jest w przedsiębiorstwie w myśl ustawy o służbie pomocniczej, i w ostatnim roku przed połogiem żony przynajmniej przez sześć miesięcy był zatrudniony;

2) jego położenie materjalne z powodu zajęcia w służbie pomocniczej pogorszyło się, co należy udowodnić; i

3) istnieje potrzeba zapomogi.

Zobowiązani do służby pomocniczej, którzy powołani zostali do służby pomocniczej osobnem piśmiennem zawezwaniem w myśl paragrafu 7. ustawy o służbie pomocniczej, nie potrzebują dostarczać dowodu na to, że przed połogiem zajęci byli w służbie pomocniczej. Zapomogę otrzymają także takie położnice, które same w roku przed połogiem pracowały przynajmniej przez 6 miesięcy w służbie pomocniczej.

Na owe 6 miesięcy policzy im się czas niemocy przed połogiem aż do czterech tygodni. Zapomogę położniczą otrzymają także matki dzieci nieślubnych, jeśli ojciec dziecka podlega tym samym warunkom, które wyżej wyszczególniono dla żonatego. Dla przyznania potrzeby zapomogi ustalono najwyższą granicę dochodów aż do 2500 marek a przy niezamężnych położnicach 1500 do 2500, zależnie od ilości dzieci.

**Pogorszenie położenia materjalnego należy wtedy przyjąć, jeżeli dochody zajętego w służbie pomocniczej znacznie się zmniejszyły, albo jego wydatki w stosunku do dochodów znacznie się zwiększyły.** Przyczyną tego może być zmiana zajęcia i zmiana miejsca. Wnioski itd. stawiać należy u zabezpieczonych stosownie do położenia do kasy chorych, do pracodawcy lub do spółki zawodowej morskiej, a we wszystkich innych wypadkach do komisji związku dostawców, którzy mają doświadczenia w badaniu położenia gospodarczego tych którzy zapomogi potrzebują.

— * **Dostawa owsa i jęczmienia.** Upoważnienie, dane administracji wojskowej, do płacenia osobnego wynagrodzenia w kwocie 100 mk. za tonę owsa, dostawionego dobrowolnie z ilości rolnikom pozostawionej, upada z dniem 15. lipca. Za owies ze sprzętu r. 1916, dostawiony po 15. lipca, wolno płacić tylko cenę maksymalną. Rolnicy zatem, którzy chcą jeszcze dobrowolnie dostawić owies, winni dostawić go natychmiast.

Także spieszyć się powinni z dostawieniem jęczmienia, ponieważ dodatki, które dotychczas płaciło Towarzystwo dla zakupna jęczmienia, prawdopodobnie wkrótce ustaną.

— * **W sprawie zbiorów etnograficznych naszego „Tow. Ludoznawczego"** piszą nam z miasta, co następuje:

Trzy lata mijają obecnie od chwili zamknięcia dla publiczności cennych zbiorów „Towarzystwa Ludoznawczego", mieszczących się w Muzeum im. Mielżyńskich. O ile zamknięcie zbiorów w początkach wojny mogło być uzasadnione, to obecnie, gdy teren walki przesunął się daleko ku wschodowi, straciło ono wszelką rację bytu. Jeżeli w Krakowie, pod którego murami toczyły się przez kilka miesięcy zacięte walki, mimo to ani na chwilę zbiorów etnograficznych nie zamknięto, osiągając nawet w pierwszym roku wojny nadzwyczajną frekwencję publiczności (około 3500 osób), tem mniej uzasadnione to jest w Poznaniu. Publiczność zresztą, zwiedzająca muzeum Mielżyńskich stale się o otwarcie zbiorów ludoznawczych upomina i niema istotnie żadnej racji, aby ciekawe te i cenne zbiory trzymać zamknięte, jak jakieś skarby Sezamu. Co gorsze, że od wybuchu wojny nikt się o los zbiorów nie kłopoce, że są one dosłownie na opiece Bożej (Zarząd Tow. Przyj. Nauk nie posiada nawet kluczy od tej części zbiorów), że przesyłki, które w czasie wojny nadeszły nie są dotąd rozpakowane itd. Obojętność Zarządu Tow. Ludoznawczego o zbiory własne tem jest dziwniejsza, że rok temu uzyskał on od Tow. Przyj. Nauk obszerne ubikacje na II. piętrze do korzystniejszego rozmieszczenia swych kolekcji. Wogóle w Tow. Ludoznawczem po pierwszym okresie świetnego rozwoju zapanował obecnie zupełny zastój. Ściąga się coprawda nadal składki od członków, od trzech lat jednak nie odbywają się Walne zebrania towarzystwa i nie ukazują się żadne sprawozdania z jego działalności. A zadania piętrzą się przed towarzystwem coraz większe. Resztki naszych strojów ludowych giną z przerażającą szybkością, coraz trudniej o okazy dawnej ceramiki ludowej, o piękne skrzynie i inne sprzęty malowane, które jeszcze około r. 1850—1860 obficie u nas wyrabiano. Czyżby w tak sprężystym dawniej zarządzie, po śmierci sekretarza, śp. Kościńskiego i pierwszego inicjatora założenia „Tow. Lud." ks. arcybiskupa Likowskiego nie znalazł się obecnie nikt, ktoby spróbował ożywić na nowo działalność towarzystwa, postarał się o otwarcie zbiorów dla publiczności i zbieranie ginących resztek oryginalnej kultury materjalnej naszego ludu?

K. L.

— * **Wznowienie komunikacji do Puszczykowa.** Jak zapewne wiadomo czytelnikom poznańskim, w mniejszej jednak zapewne mierze — czytelnikom z poza Poznania, ograniczono bieżącego roku komunikację kolejową z miejscami wycieczkowemi w Puszczykowie i Puszczykówku. Nietylko, że nie puszczono w ruch pociągów nadzwyczajnych po cenach zniżonych, ba nawet dla zwykłych pociągów osobowych, krążących na tej linji, ograniczono ilość sprzedaży biletów. W końcu sprzedawano bilety tylko osobom takim, które okazały się legitymacją władzy gminnej, że stale w miejscach tych mieszkają. Dyrekcja kolejowa tłumaczyła się, że trzeba oszczędzać węgli, których niema kto wydobywać i które trudno przewozić z powodu braku taboru odpowiedniego. Ostatecznie argument ten zrozumieć można, boć przecież koleje muszą przewozić wojsko i wszelkie rzeczy, które jego są, z jednego frontu na drugi. Dziwnem jednak wydawało się, dla czego Berlinowi ograniczeń, tych nie nałożono. Pociągi wycieczkowe kursować tam nie przestały. — Ludność polska jednak bez szemrania zastosowała się do zarządzenia, o rzemiennym dyszlu podróżując do Urbanowa, Kobylepola, Doliny Świętojańskiej itp., ostatecznie czując instynktownie, że życzenia wszelkie z jej strony są jakby rzucaniem grochu o ścianę. Inne czynniki w mieście sprawy tej jednak nie puściły i wysyłały prośby do dyrekcji kolejowej o wznowienie ruchu. Gdy to nie pomogło wystąpił na przedostatniem posiedzeniu radny Jaffe z wnioskiem do magistratu, aby ten poparł sprawę u dyrekcji kolejowej. Z opozycją przeciw wnioskowi radnego Jaffego wystąpiło tylko dwuch radnych niemieckich o zabarwieniu antysemickiem. Przedstawiciel magistratu, nie odczekawszy nawet wyniku dyskusji, zaraz po słowach Jaffego przyrzekł poparcie. Wniosek ostatecznie przeszedł, a skutek jego taki, że obecnie nie ogranicza się sprzedaży biletów od niedzieli ubiegłej, a na przyszłość projektuje się pociągi nadzwyczajne, lecz po cenach zwykłych.

— * **Praktyczne rady dla obchodzenia się z pasami transmisyjnemi.** Po ukończeniu pracy należy zdejmować pas transmisyjny. Przy rozpoczęciu pracy pas należy ostrożnie wkręcić na tarcz. Pas nie powinien się przeginać za brzeg tarczy. Gdy pas jest szeroki, należy podłożyć płat pod miejsce zagrożone, aby przeszkodzić wrzynaniu się. Nowy pas, gwałtownie wkręcony, chodzi nierówno przy obrocie maszyny.

Gładka strona pasa winna być na zewnątrz, druga strona winna leżeć na tarczy. Pas nie powinien być ani za luźno, ani za mocno naprężony. Żywicy ani kalofonjum nie należy używać do pasa, ponieważ wtenczas pas z czasem zesztywnieje i skóra popęka. Przy właściwej szerokości pasa i należytej wielkości tarczy takie środki szkodliwe są zbyteczne. Bardzo się zaleca osłonę nad pasem, chroniącą go od deszczu.

Dbać należy o to, aby skóra była zawsze miękka i giętka. W tym celu trzeba pas obmy-

wać dobrze kilka razy w roku ciepłą wodą, osuszyć i nasmarować tłuszczem. Zbyt długie pasy skrócą się przez nasmarowanie tłuszczem. Gdy to nie pomoże, należy zbyt długi pas uciąć. Zamiast zamków, łączących obydwa końce pasa zaleca się zeszyć je albo spiąć. Przy takiem obchodzeniu się pasy dłużej trwają i nie powodują przeszkód przy obrocie maszyny.

## KRONIKA PROWINCJONALNA.

— * **Gniezno.** (T a r g i) odbywać się będą od 16. bm. co wtorek i piątek.

(U m k n e ł o) z sierocińca kilku chłopaków i to w kierunku Poznania.

(Z j e d n o c z o n a b i b l j o t e k a) będzie odtąd otwartą w każdą niedzielę od 1. do 3. i każdy wtorek od pół do 8 do pół do 9 wieczorem, a n i e jak dotąd, co środę. — Bibljotekarka.

— * **Inowrocław.** (L e g i t y m a c j e d l a k r ó l e w i a k ó w.) Na zasadzie prawa o stanie oblężenia komenderujący generał drugiego korpusu armji wydał rozporządzenie, aby każdy obywatel Królestwa, stale lub przejściowo przebywający w obrębie granicznym paszport swój oddał sołtysowi lub przełożonemu gminy, a w to miejsce kazał sobie wystawić świadectwo wraz z fotografją.

Pracodawców wzywa też, aby starali się o odbiór paszportów i wystawienie świadectw. Policja ma stale tego doglądać. O ile w obrębie granicznym znajdą się obywatele Królestwa, którzy nie zastosowali się do tego rozporządzenia będą aresztowani, otrzymają karę, poczem umieszczeni będą w innem miejscu pracy poza obwodem granicznym.

— * (b) **Czarnkowo.** (U t o n ą ł) w torfisku 7-letni syn chałupnika Plicha z Antoniewa.

— * (b) **Wschowa.** P r z e j e c h a n a p r z e z p o c i ą g) została konduktorka Marta Schiers z Leszna. Zmarła była jedyną podporą matki. Ojciec znajduje się na wojnie w Rumunji, a jeden z braci poległ w roku zeszłym.

— * (sw) **Ejtkuny.** (K r w a w e z a j ś c i e.) Z chwilą przybycia tu pociągu pospiesznego przyaresztowany został pewien 19-letni młodzieniec. Oświadczył on, że przybywa z Berlina. Gdy stwierdzono jego papiery, młodzieniec dobył rewolweru i wypalił sobie w głowę. Ciężko rannego przewieziono do lazaretu. Lekarz stwierdził, że stan jego jest groźny. Tożsamości dotychczas nie stwierdzono.

## Z DALSZYCH STRON.

— * **Walka z rabusiami na Śląsku.** Od kilku miesięcy grasowała na Śląsku wschodnim banda rabusiów, na czele której stał czeladnik ślusarski, August Widenka, ze Starego Miasta pod Frysztatem. Skład bandy był różny, w ostatnim czasie składała się ona z trzech członków z których jeden, Karol Zeyder, od jesieni już ścigany jest listami gończymi za zbrodnię kradzieży z włamaniem i usiłowanego morderstwa rabunkowego.

Od pewnego czasu banda przeniosła swój teren operacyjny w Beskidy w okolicę Jabłonkowa. Zaraz też zgłaszać zaczęto do żandarmerji liczne włamania i kradzieże. W poniedziałek zaś pojawili się rabusie w Mostach (pod Jabłonkowem) i zrabowali tam krowę i dwie jałówki, upoiwszy przedtem pasterzy wódką. Przypadkowo jednak zobaczyli turyści uprowadzane w góry bydło i ponieważ wydało im się to podejrzane, uwiadomili o tem najbliższy posterunek żandarmerji.

Żandarmi ruszyli natychmiast w pogoń i doścignęli rabusiów. Przyszło do walki, gdyż rabusie nie chcieli się dobrowolnie poddać. — Jednego zaraz pochwycono i skrępowano, dwaj inni rzucili się jednak do ucieczki i wtedy żandarmi zrobili użytek z broni palnej, przyczem przywódca bandy, Widenka, padł trupem. Trzeci rabuś zdołał umknąć.

## Rozmaitości.

— **Znawca paragrafów, ale nie bydła.** „Lidowe Nowiny" donoszą:

Świetna komisja przybyła do pewnej wsi na Morawach pod Letowicami, ażeby skontrolować, ile jest dojnych krów, ile więc można wyrobić tam masła. Komisarz stoi w oborze i zapytuje dziewkę od krów:

— Ile litrów mleka daje ta krowa?
— Tyle a tyle — odpowiada dziewka.
— A ta druga krowa?
— Tyle a tyle.
— A ta trzecia?
— To jałówka — odpowiada dziewka.
— Nie pytam, czy to jałówka, tylko ile mleka daje — woła groźnie komisarz.
— Ale ona nie miała jeszcze cielęcia — powiada dziewka.
— Nie pytam o cielę, tylko o mleko.

Czy doszło do porozumienia, „Lidowe Nowiny" nie piszą.

## Księgi stanu cywilnego.

W dniu 9. lipca zgłoszono:

Wdowa Augusta Meyer z domu Ihnenfeld 69 lat. Agient Gustaw Zeuschner 75 lat. Robotnik Feliks Schramowski 72 lata. Wdowa Paulina Briese z domu Köhn 81 lat. Marja Wandel 7 mies. Zamężna Władysława Koszycka z domu Wachowska 56 lat. Ignacy Kaczanowski 75 lat. Sprzedawaczka Jadwiga Geisler 28 lat. Sywester Grzesiak 3 lata 6 mies. Władysława Szczychowiak 5 lat. Wdowa Marja Wierzowiecka z domu Szymczak 25 lat. Kurt Goltz rok i 8 mies. Wdowa Magdalena Baer z domu Ciesielska 80 lat. Portjer Jan Fiebig 52 lata. Wdowa Olga Krawczyńska 68 lat. Krawcowa Agnieszka Śmiłowska 71 lat. Wdowa Marja Sichl z domu Lange 62 lata. Podoficer, stud. phil. Kurt Prompe 23 lata. Żołnierz, robotnik Antoni Owczarek 21 lat. Alfons Berndt 19 dni. Helena Soberska 25 lat. Pelagja Talaszkiewicz 9 mies. 26 dni. Wdowa Marja Sabatowska z domu Pietrowska 84 lata.

Dnia 10. lipca zgłoszono:

Żołnierz, kupiec Karol Jan Arendt 29 lat. Józef Kubicki 2 lata i 8 mies. Żołnierz, krawiec Władysław Sowiński 22 lata. Wdowa Wiktorja Schöps z domu Karas 68 lat. Radca policyjny Józef Juljan Portaszewicz 71 lat. Zamężna Jadwiga Pietrakowska z domu Jarczewska 73 lata. Jadwiga Kaczowska 76 lat. Robotnik Jan Sdun 41 lat. Józefa Napierała 4 mies. Kazimiera Budzyńska 6 mies. Pobierający rentę Andrzej Wysocki 73 lata. Kupiec August Groser 77 lat. Zamężna Rozalja Lehmann z domu Sturm 59 lat. Izabela Ziętkiewicz 9 m. Józefa Kościelska 16 lat. Wdowa Julja Goebel z domu Lehmann 77 lat. Wiktorja Jankowska 7 mies. Władysław Stolarek 13 dni. Żołnierz, murarz Wojciech Wiśniewski 31 lat.

**O jednolity samorząd powiatowy w Królestwie.**

W a r s z a w a, 10. VII. (WTB.) Na ostatniem posiedzeniu plenarnem Tymcz. Rady Stanu przyjęto przedłożony przez austryjackie władze okupacyjne projekt statutu samorządu powiatowego dla okupacji austryjackiej. Rada Stanu zgodziła się na projekt w tym sensie, że przyspieszy się przeprowadzenie koniecznych reform i uchwaliła wypracowanie natychmiastowe jednolitego projektu dla całego kraju.

—

Niemcy w Królestwie. Z »Deutsche Lodzer Ztg.«, »Deutsche Warschauer Ztg.« oraz z »Kownoer Ztg.« dowiadujemy się następujących szczegółów o działalności organizacyjnej niemców w Królestwie i na Litwie.

W L i p i n a c h gospodarze niemieccy z Lipin i Moskwy odbyli zebranie, na którem nauczyciel Paschke mówił o zadaniach niemców na wschodzie, i na którem utworzono grupę miejscową Tow. niemieckiego (Deutscher Verein).

W J a n o w i e i S t r u ż y (pod Łodzią) odbyły się świeżo zebrania publiczne dla niemców w celu omówienia zadań szkolnictwa niemieckiego w Królestwie w chwili obecnej i w przyszłości. Na obu zebraniach wyrażono stanowczo, że szkoły niemieckie z niemieckimi nauczycielami utrzymać należy bezwarunkowo i w ew. przyszłem państwie polskiem.

W L i p n i e utworzono Tow. nauczycieli niemieckich na pow. lipnicki, którego przewodniczącym wybrano nauczyc. Hentschel'a.

Z a r z ą d g ł ó w n y Tow. niemieckiego w Królestwie (Deutscher Verein) odbył w tych dniach w Łodzi posiedzenie sprawozdawcze na którem stwierdzono, że do organizacji tej należy obecnie około 14000 członków. W celu poparcia niemczyzny w Królestwie Polskiem uznano za rzecz pierwszorzędną tworzenie kas pożyczkowych i oszczędnościowych dla rolników niemieckich. Podano też do wiadomości, że prezydjum organizacji udało się 21. czerwca na audjencję do generał-gubernatora Beselera, któremu przedłożono szereg żądań niemców w Królestwie. Generał-gubernator przyrzekł im poparcie. Na czele »Deutsch. Ver." stoją: prezes Eichler i sekretarz redaktor Flierl z Łodzi.

# Ostatnie wiadomości.

## Niemiecki komunikat popołudniowy.

W i e l k a k w a t e r a g ł ó w n a, 11. VII. (W. T. B.)

**Z a c h o d n i a w i d o w n i a w o j n y:** Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: W odcinku wydm korpusu marynarki wzięły wczoraj części wypróbowanej w boju piechoty marynarki po planowem, skutecznem przygotowaniu ogniowem rozbudowane silnie przez francuzów a przejęte od niedawna przez anglików utwierdzenia obronne między wybrzeżem a Lombartzyde. Nieprzyjaciela odrzucono poza Izerę. Ujęto przeszło 1250 jeńców, między nimi 27 oficerów. Straty angielskie na silnie ostrzeliwanym terenie między morzem a rzeką są bardzo wysokie. Zdobycz jeszcze nie stwierdzona.

Znowu przyczynili się lotnicy nasi w sposób najenergiczniejszy mimo gwałtownej burzy znacznie do zupełnego sukcesu dnia.

U innych armji frontu zachodniego z powodu dżdżystego powietrza działalność bojowa trzymała się w granicach umiarkowanych.

Kilka przedsięwzięć wywiadowczych wojsk saskich, nadreńskich i gwardyjskich pod Reims, na zachód od Argonów i między Mozą a Mozelą uwieńczone były dobremi rezultatami.

**W s c h o d n i a w i d o w n i a w o j n y:** Między Bałtykiem i Czarnem Morzem nie było większych operacji bojowych. Ruchy na południe od Dniestru dokonały się dotąd planowo.

**Front m a c e d o ń s k i:** Bułgarskie oddziały lotne starły na wschód od jeziora Dojran posterunek angielski. W dolinie Strumy artylerja angielska zapaliła kilka miejscowości.

Ludendorff
Pierwszy generał-kwatermistrz:

**Sukcesy niemieckich łodzi podwodnych i samolotów.**

B e r l i n, 10. VII. WTB.) Urzędowo. 1. N o w e s u k c e s y ł o d z i p o d w o d n y c h n a p ó ł n o c n e j w i d o w n i b o j o w e j:

24 500 registrowanych ton brutto.

Wśród zatopionych okrętów znajdowały się angielskie parowce „Elele" (6557 Br. R. T.) z amunicją i pszenicą z Bostonu do Liverpoolu, „English Monarch" (4947 Br. R. T.) z 8000 ton węgla z Glasgowa do Livorno.

2. A t a k i l o t n i c z e n a r o s y j s k i e m i e j s c a o p a r c i a w w s c h o d n i m B a ł t y k u:

W ostatnich dniach nasze floty lotnicze przy wybrzeżu północno - kularndzkiem ponownie rzucały skutecznie bomby na baterje, koszory i zakłady przystaniowe pod Zerel i Arensberg na wyspie Oesel, przyczem spostrzeżono ugodzenia i długo trwające pożary. Mimo zaciętego ostrzeliwania przez baterje nieprzyjacielskie samoloty nasze z wszystkich przedsięwzięć powróciły cało.

**Cesarz przyjmuje ambasadora austryjackiego i następcę tronu.**

B e r l i n, 11. VII. (WTB.) Cesarz przyjął wczoraj wieczorem ambasadora austro węgierskiego, wysłuchał dziś przed południem referatu szefa gabinetu cywilnego i referatów wojskowych i przyjął następcę tronu.

## Komunikat austryjacki.

W i e d e ń, 11. VII. (WTB.) Wschodnia widownia wojny: W Karpatach trwała bardziej ożywiona działalność bojowa. Na południe od Dniestru ruchy wojsk sprzymierzonych dokonały się bez przeszkód ze strony przeciwnika. Poza tem nic ważnego.

**Włoska widownia wojny: Nad Soczą nieprzyjacielski ogień działowy rośnie miejscami w siłę.**

**Południowo - wschodnia widownia: Bez zmian.**

Zastępca szefa sztabu generalnego:
von Hoefer marszałek polny porucznik.

**Z Parlamentu wiedeńskiego.**

W i e d e ń, 10. VII. W Parlamencie obradowano nad gospodarczą ustawą pełnomocniczą. Sprawozdawca Dr. Freissler zapoczątkował rozprawy; następnie naczelny minister Dr. v. Seidler zabrawszy głos mówił: Rząd zgadza się na zapatrywania wydziału, że nowe gospodarcze rozporządzenia na mocy przepisów § 14 nie mogą być więcej wydawane. (Ożywione przyklaskiwanie). Również rząd nic nie ma przeciw temu, aby przepisy już wydane na mocy rozporządzenia cesarskiego z dnia 10. października 1914 r. oraz te, które w przyszłości na mocy ustawy pełnomocniczej wydane zostaną, były Radzie Państwowej przedkładane i na żądanie unieważniane. Rząd w kontroli parlamentowej nie widzi kajdan, lecz owocne popieranie czynności administracyjnej oraz moralną podporę także wobec ludności. (Ożywione przyklaskiwanie). Rząd powitałby to z zadowoleniem, gdyby Parlament pomysł ustawy, nad którą się obraduje, zamienił w postanowienie; tym sposobem mógłby w przyszłości wydawać rozporządzenia wojenno gospodarcze i przejściowo gospodarcze w dziedzinie upełnomocnienia ustawowego.

Wydział sprawiedliwości po dłuższych rozprawach uznał postanowienie, dotyczące dopuszczenia niewiast do urzędu przysięgłych za nieważne 11 głosami przeciw 8. Dr. Ofener po głosowaniu oznajmił, że ze względu na postanowienie powzięte, swój urząd składa a wniosek dotyczący dopuszczenia niewiast do urzędu przysięgłych jako wotum mniejszości podaje.

## Komunikat rosyjski.

P e t e r s b u r g, 9. VII. (WTB.) Zachodni front: W kierunku Złoczowa na południo - wschód od Brzeżan mierna działalność artylerji. W kierunku ku Dolinka 8. czerwca około południa zaatakowały po przygotowaniu artyleryjskiem wojska generała Korniłowa utwierdzone pozycje nieprzyjacielskie na zachód od Stanisławowa na froncie Jamnica — Zagwoźd. Po przerwaniu wysuniętej głównej pozycji nieprzyjacielskiej wojska nasze walcząc ruszyły naprzód i zajęły miasto Jezupol oraz wsi Ciążów, Rawełcze, Rylewo i stację Łysiec. Kawalerja wysunięta dla pościgu ustępującego nieprzyjaciela dotarła do potoku Łukowica. Łupy dnia wynoszą 131 oficerów, 7000 szeregowców, 48 dział, w tem 12 ciężkich oraz wiele karabinów maszynowych.

## Komunikat francuski.

P a r y ż, 11. VII. (WTB.) Sprawozdanie wtorkowe popołudniowe: Nieprzyjaciel podjął około godziny 9. minu. 30. znienacka gwałtowny atak na pozycje przy pomniku pod Hurtebise i przy Smoku. Fale ataku nie zdołały dotrzeć do naszych linji i rozsypały się, poniósłszy ciężkie straty.

**Pisma francuskie o przesileniu w Niemczech.**

B e r n o, 10. VII. (WTB.) »Temps« oczekuje z naprężeniem oddziaływania przesilenia wewnętrznego Niemiec, we Wiedniu i Konstantynopolu i wywodzi, że przymierze państw centralnych spoczywa na sile militarnej Niemiec, ich kredycie finansowym i politycznej preponderacji. Przymierze musi zatem wejść w stan przesilenia w chwili, gdy Niemcy, które mają wskazywać swym sprzymierzeńcom drogę, same nowej szukają drogi. »Liberté« przypuszcza, że zajścia w Parlamencie można tłomaczyć jako znak osłabienia wiary wśród społeczeństwa.

**Poseł Daszyński w Berlinie.**

(WAT.) Przywódca socjalistów galicyjskich, poseł Daszyński, zatrzymał się w czasie swej podróży sztokholmskiej w Berlinie i konferował w Parlamencie z socjalistami niemieckimi.

# Ameryka nakłania państwa neutralne do wojny.

A m s t e r d a m, 10. VII. (WTB.) »Daily News« donosi z Waszyngtonu, że koalicja poprosiła rząd amerykański, by odmawiał wszelkiego zezwolenia na wywóz do Szwecji dopóty, dopóki toczące się obecnie rokowania z tym krajem nie zostaną ukończone. W Kongresie zaznacza się ruch, zmierzający do pertraktowania z niektóremi państwami europejskiemi co do udziału ich w wojnie przy boku koalicji.

**Gien. gubern. Macedonji.**

A t e n y, 10. VII. (WTB.) Były prefekt w Salonice, Argyropulos, zamianowany został generał gubernatorem Macedonji, otrzymawszy daleko idące pełnomocnictwa.

# Biura Pomocy Prawnej dla wojaków i ich rodzin

istnieją w następujących miejscowościach:

1. Biuro Pomocy Prawnej (główne) w P o z n a n i u, Św. Marcin 69 (naprzeciwko Piekar); otwarte w dni powszednie od 10—1 i 4—7.

2. Biuro Pomocy Prawnej w B y d g o s z c z y, kierownik ks. Płotka: otwarte we wtorki od 9—1, w piątki od 6—8 wiecz., w niedziele tylko w nagłych wypadkach) od 12—1 w poł.

3. Biuro Pomocy Prawnej w G n i e ź n i e, ul. Tumska (obok „Lecha"), kierownik p. Wacław Wrześniewicz: otwarte codziennie od 7—8 wiecz., w soboty od 3—5 po poł., w niedzielę i święta od 12—2 po poł.

4. Biuro Pomocy Prawnej w L e s z n i e, w lokalu T. C. L., ul. Komeniusza 2, kierownicy ks. Dziubiński i p. Kuhnert, otwarte w środy od 11—1, w soboty od 11—2.

5. Biuro Pomocy Prawnej w O s t r z e s z o w i e, w Czytelni Ludowej; otwarte w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od pół 11—1, w niedziele od 1—2.

6. Biuro Pomocy Prawnej w P o n i e c u, w lokalu Banku Ludowego, kierownik p. Br. Rzymkowski, otwarte we wtorki, czwartki i soboty od 12—1.

7. Biuro Pomocy Prawnej w S u l m i e r z y c a c h, w mieszkaniu p. D. Gendziorowskiego, kierownik tenże: otwarte w środy i soboty od 9—1.

8. Biuro Pomocy Prawnej w S z a m o t u ł a c h, ul. Kapłańska 10, kierownik ks. Pulkowski; otwarte we wtorki i piątki od 10—11, w niedzielę po sumie do pół 2.

9. Biuro Pomocy Prawnej w Ś r e m i e, w biurze parafjalnem, kierownik ks. Kanikowski, otwarte w poniedziałki i piątki od 9—1.

10. Biuro Pomocy Prawnej we W i e l e n i u, ul. Wilhelm. 26, kierownik p. St. Stefański; otwarte w dni powszednie od 1—3.

11. Biuro Pomocy Prawnej we W r z e ś n i, ul. Kościelna 15 (na wikarjacie), kierownik ks. Kaźmierski; otwarte w poniedziałki i czwartki od 10—1.

12. Biuro Pomocy Prawnej w Z b ą s z y n i u, kierownik p. Leon Kromski; otwarte w środy od 9—11 przed poł., w soboty od 5—7 po poł., w niedziele od 8—9 rano.

W zakres porady wchodzą wszelkie sprawy mające styczność z wojną, a mianowicie: zapomogi wojenne państwowe i gminne, zapomogi położnicze, pretensje wojaków i ich rodzin do zabezpieczeń państwowych, renty wojenne dla wojaków, renty wojenne dla rodzin po poległych, skapitalizowanie rent wojennych, wnioski o urlopy, dochodzenia o losie wojaków, wnioski o żołd po żołnierzach, sprawy dzierżawne, odszkodowanie za służbę synów, zapomogi weterańskie itd. itd., jako też pomoc w wysyłaniu listów, rzeczy i pieniędzy do żołnierzy w polu i w niewoli.

Przy zasięganiu rady należy pamiętać o zabraniu ze sobą p a p i e r ó w dotyczących sprawy, bez nich bowiem biuro stwierdzić nie może, jak daleko sprawa już postąpiła. Starający się o skapitalizowanie rent winni dołączyć prócz tego paszport wojskowy.

Za poradę i pomoc pobiera się małe opłaty wedle zgóry ustanowionej taryfy, przeznaczone jedynie na utrzymanie biur; drobna pomoc jest bezpłatna.

Interesenci z poza Poznania winni korzystać więcej z biur na prowincji, przez co odejmą pracy biuru poznańskiemu, które jest przeciążone.

Komitet Główny Pomocy Prawnej dla wojaków i ich rodzin w Poznaniu (Św. Marcin 69.)

## Urzędowe sprawozdanie targowe.

Według notowań policji poznańskiej

Poznań, dnia 11 lipca 1917

| Ceny w sprzedaży detalicznej | | Ceny najw. | Ceny najniż. | Ceny na. |
|---|---|---|---|---|
| Groch (żółty) do got. | w większ. ilościach za 100 kg. | — | — | — |
| Fasola (biała) | | —. | —. | —.— |
| Soczewica | | . | —.— | —. |
| Groch (żółty) do got. | detalicz. za 1 kg. | —.— | —.— | . |
| Fasola (biała) | | . | | — |
| Soczewica | | | — | — |
| Ziemniaki stare | w większ. ilościach 100 kg. | 15 | 15 — | 15 |
| młode | | — — | | |
| Ceny najwyższe. | | | | |
| Ziemniaki stare | detalicznie za 1 kg. | 16 | — 16 | .16 |
| młode *) | | | — | — |
| Ceny najwyższe. | | | | |
| Siano (stare | za 100 kg. | —. | —.— | —. |
| Siano (świeże *) | | —. | —. | |
| Słoma (równianka | za 100 kg. | — — | —.— | — — |
| Słoma (barłog i pras. | za 100 kg. | — | — | — |
| Masło stołowe za 1 kg. | Ceny najw. | 5 4 | 5 40 | 5 40 |
| Masło zagraniczne | | | | |
| Mleko tłuste za 1 ltr. | Ceny na wyż. | 34 | — 34 | — 34 |
| Jaja za 1 sztukę | Ceny najwyż. | 27 | 27 | 27 |
| Jaja z kisty | za sztukę | | | |
| Kasza | za 1 kg. | 8 80 | 2 80 | 8 80 |

*) Tylko w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu.

## Telegraficzne wypłaty

Berlin, 11 lipca 1917

| | Ofiarowano 11 7 | Żądano 11 7 | Ofiarowano 10 7 | Żądano 10 7 |
|---|---|---|---|---|
| Nowy Jork | — | — | | |
| Holandja | 279 | 280 | 277¾ | 278 |
| Danja | 194 | 195 | 199 | 198. |
| Szwecja | 204 | 204 | 202 | 20 |
| Norwegja | 194 | 199 | 192 | 197½ |
| Szwajcarja | 134⅛ | 134 | 133½ | 133¾ |
| Austro-Węgry | 64.20 | 64.30 | 64.20 | 64.30 |
| Rumunja | | | | — |
| Bułgarja | 80½ | 81 | 80 | 81½ |
| Konstantynopol*) | 20 15 | 20 25 | 20.60 | 20.70 |
| Hiszpanja**) | 125 | 126 | 125 | 126½ |

*) Za 1 funt turecki. — **) Za 100 pesetas.


# Najstarsza polska fabryka papierosów

„WULKAN" I. F. I. Komendziński w Dreźnie

(Założono 1882 r.)

poleca swoje znakomite wyroby a mianowicie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Mariposa | nr. 53 | z ustnikiem | po 3 fen |
| Wulkan | nr. 56 | " | |
| Wanda | nr. 10 | " | |
| Sokoły | nr. 60 | " | |
| Extra Mignon | nr. 39 | " | |
| Kosciuszko | nr. 94 | " | |
| Wulkan | nr. 57 | bez ustnika | po 4 fen. |
| Desertnija | nr. 38 | z ustnikiem | |
| Gryf | nr. 4 | " | |
| Sabała | nr 100 | " | |
| Mariposa | nr. 54 | z złot. ustn. | |
| Wulkan | nr. 59 | " | |
| Gryf | nr. 3 | " | |
| Mariposa Gold | nr. 44 | z złot. ustn. | po 5 fen. |
| Gloria | bez ustnika | " | po 6 fen. |
| Gryf | nr. 5 | " | |
| Gryf | nr. 6 | z ustnikiem | |

# Nasze sprawy.

— Walne zebranie Kółek Rolniczych na powiat kępiński odbyło się w niedzielę ubiegłą po południu w Kępnie w Domu Katolickim przy licznym udziale gospodyń i gospodarzy, ziemianek i duchowieństwa. Zebranie zagaił wicepatron hr. S z e m b e k z Siemianic, którego obrano też przewodniczącym. Wicepatron, w przemówieniu swem zachęcał gospodarzy i gospodynie do regulowania hipotek w czasie obecnym, w którym wpływ gotówki do gospodarstwa jest tak wielki, objaśnił dalej nowe przepisy o rychłych omłotach zboża i o dostawie rychlików. W końcu mówca zalecał gospodarzom, aby z powodu braku paszy uprawiali więcej rzepy ścierniskowej i t. zw. buks (rodzaj ziemniaków) nie podlegających sekwestrowi. Następnie udzielił przewodniczący głosu ks. prob. N o w a c k i e m u z Kępna, który wygłosił przeszło godzinny wykład o urządzeniu sadu i ogrodu. Prelegient objaśniał wykład swój, częstując gospodynie owocami z swego sadu, oraz przedkładając warzywo, własnej uprawy. Ks. prob. Nowacki podawał również sposób zaprawiania i suszenia wszelkich jarzyn, demonstrując potrzebne do tego aparaty. Wykład obudził wielkie zainteresowanie wśród zebranych. Ks. prob. Nowackiemu należy się uznanie za wskrzeszenie tradycji dawnej, kiedy to kościoły i klasztory przez wzorowo urządzone pola i ogrody niosły kulturę rolną wśród lud. Przykład ks. prob. Nowackiego zachęci niezawodnie licznych gospodarzy, szczególnie gospodynie, do umiejętnego wyzyskania sadów i ogrodów, nieraz lata całe ugorujących. —

Po za[łatwi]eniu kilku drobnych spraw wicepatron zamknął zebranie, wyrażając życzenie, aby przyszłe zebranie walne odbyło się już w pokojowych czasach.

## Sprawy społeczne i gospodarcze.

Wynik spisu bydła w czerwcu br. Ilość bydła rogatego w Niemczech wynosiła w dniu 1. czerwca 1917 r. 21 462 071 sztuk, w tem 2 379 238 cieląt poniżej 3 miesięcy. Krów i jałowiec powyżej lat 2 było 10,6 miljonów, byczków i wołców powyżej lat dwuch 1,4 mil. i 7 miljonów młodocianego bydła w wieku od 3 miesięcy do 2 lat.

W porównaniu do przeszłego popisu z dnia 1. marca br. zmniejszyła się ilość krów o 100 030 sztuk = 0,9 proc., ilość byczków i wołców o 8 494 sztuk = 0,6 proc., a ilość młodocianego bydła o 44 069 sztuk = 0,6 proc. Powiększyła się jedynie ilość cieląt o 250 325 szt. = 11,8 procent.

Porównując z popisami bydła w dniach 15 maja i 2. czerwca 1916 roku, wskazującemi na skutki braku paszy w owym roku, ilość bydła rogatego wedle spisu z 1. czerwca 1917 r. wykazuje plus o 1 344 004 sztuk = 6,7 proc., krów o 2 604 sztuk = 3,0 proc. więcej, byczków i wołców o 42 434 = 3,0 proc. więcej, a cieląt o 151 468 sztuk czyli 6,8 proc. więcej.

Ilość świń skutkiem braku paszy w czasie wojny znacznie się zmniejszyła. Ogólna ilość nierogacizny wynosiła w dniu 1. czerwca 1917 r. 12,7 miljonów sztuk, czyli o 245 451 sztuk = 1,9 proc. mniej, aniżeli w dniu 1. marca br. Ilość prosiąt w wieku ½ do 1 roku zmniejszyła się o 265 886 sztuk = 9,0 proc., w porównaniu zaś do spisu z 1. grudnia 1913 roku o 6 658 317 sztuk czyli 43,6 proc.

Ilość owiec powiększyła się w czasie wojny i wynosiła 1. czerwca 1917 r. 6,1 mil. sztuk, czyli przybyło w porównaniu do popisu z dnia 1. marca br. 248 097 = 4,2 proc.

W porównaniu do popisu bydła w dniu 1. grudnia 1916 r. nastąpiły następujące zmiany:

Ogólna ilość bydła rogatego powiększyła się o 588 442 sztuki czyli 2,8 proc., ilość krów i jałowic zmniejszyła się jednak o 51 861 sztuk czyli ,05 proc.; ilość byczków i wołców zmniejszyła się o 44 140 sztuk czyli 3,0 proc., młodocianego bydła przybyło 188 164 sztuk czyli 2,8 proc., cieląt 496 279 sztuk czyli 26,4 procent.

W porównaniu do popisu z dnia 1. grudnia 1917 r. ogólna ilość bydła rogatego powiększyła się o 467 727 sztuk = 2,2 proc., z wliczeniem wszystkich cieląt, atoli ilość krów zmniejszyła się o 692 310 sztuk czyli 6,1 proc., ilość byczków i wołców o 114 636 sztuk czyli 7,3 proc. Jedynie liczba młodocianego bydła włącznie cieląt powiększyła się o 810 824 sztuk czyli 13,1 procent.

## RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Zwyczajne posiedzenie wydziału h i s t o r y c z n o - l i t e r a c k i e g o Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu odbędzie się w przyszły czwartek d. 12. b. m. o godz. 6. wieczorem na sali posiedzeń. Na porządku obrad: 1) D w i e n i e z n a n e ś l ą s k o p o l s k i e p i e ś n i t r e ś c i h i s t o r y c z n e j z k o ń c a X V I. w i e k u, komunikat Dr. Erzepkiego; 2) w y b ó r p r z e w o d n i c z ą c e g o w y d z i a ł u w m i e j s c e ś p. p r o f. D r. S t a n i s ł a w a K a r w o w s k i e g o.

W zast.: Dr. B. Erzepki.

— **Stow. Drukarzy Polskich w Poznaniu.** Półroczne walne zebranie odbędzie się w sobotę 14. bm. o godzinie 7 wieczorem na zwykłej sali posiedzeń. Szan. członków upraszamy ze względu na bardzo pouczający wykład o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

— Zebranie miesięczne Tow. wioślarzy **Tryton** odbędzie się w czwartek o godz. 8 wieczorem w sali p. Koplińskiego przy ul. Podgórnej. Na porządku obrad m. i. pomyślne załatwienie sprawy finansowej towarzystwa. O liczny udział członków, także przejezdnych wojaków na urlopie uprasza Zarząd.

— **Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu** urządza w przyszłą niedzielę 15. b. m. wycieczkę po południu połączoną z koncertem w ogrodzie p. Dudka w Urbanowie. Początek koncertu o pół do 4. O liczny udział prosi

Z a r z ą d.

TADEUSZ KOŃCZYŃSKI. 18

# Raj odzyskany.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Ta cała wyspa — przerwała mu wdowa — jest jakby przepisaną broszurą pani Rafaeli. Nie do uwierzenia, ale prawdziwe.

— Wszystkie cztery wstrzemięźliwości królują tutaj — zawołał rozpromieniony eleuteryk.

— Pana królem nie wybiorą, jak jestem wdową po trzech mężach — zapewniała Storella młodzieńca, nie bacząc na to, że dzięki tak prowadzonej rozmowie wytwarzał się chaos.

— Mówcie jaśniej — upominała ich pani Rafaela — Baronie — nie jedno przez drugie.—

Ów skłonił się dworsko i zaczął mówić:

— Otóż może pani nazwać się szczęśliwą. Przypadek spełnił jej najgorętsze życzenia i nasze także, jako zwolenników pani. Ta wyspa jest tak zarządzona, jakby ten, kto nadał jej ustawy, czytał pani broszurę.

— Miłość zmysłowa nie istnieje! — wyrwał się z uwagą Gotta-Gocki — nieuznana! nieuprawiana! to rozumiem!

Pani Storella skrzywiła się i z niechęcią widoczną zrobiła uwagę pod adresem młodego człowieka:

— Zaraz zmysłowa.

— Kolumny Erosa potrzaskane! — uzupełnił baron swoje spostrzeżenia.

— Zakochane pary wysyła się do kolonji karnych — przyszła mu w pomoc wdowa.

Ale baron nie odwzajemnił się grzecznością. Przeciwnie zrobił uszczypliwą uwagę:

— Wdowy po trzech mężach nie istnieją.

— Proszę mnie nie obrażać.

— Powiedziałem prawdę. Nikt nie wychodzi na tej wyspie za mąż, więc nie ma wdów oficjalnych takich jak pani.

— I niema starych lampartów — zemściła się Storella — na galerjach pracują!

Baron skłonił się pani Rafaeli i oświadczył:

— To pocisk we mnie.

Poczem zwrócił się do wdowy z uwagą:

— Tak jest, nie ma starych lampartów. A gdy ci konsekwentnie nie chcą już znać kobiety, jak ja, to żadna Ewa nie dybie tutaj na nich i nie flirtuje z nimi.

— To do mnie pite — objaśniała niepotrzebnie wdowa całe towarzystwo.

Opowiadanie ich nie minęły bez wrażenia na Rafaelę. Wszystko to zaskoczyło ją swą niezwykłością.

— Sen czy prawda — szepnęła sama do siebie.

— Winszuję pani — mówił dalej Puddingraetz — jej broszura wywołała skandal w Europie. I przyznam się, że nawet ja, oddany pani ze względu na ideę — tylko ze względu na ideę — — —

— Tak, tak! na ideę — bąknęła ironicznie Storella.

— Oddany całą duszą, zachwiałem się w swoich przekonaniach i w myślach zdradzałem pania.

Nadszedł moment, kiedy wdowa mogła zemścić się na baronie. Skorzystała z tego bez miłosierdzia.

— Na szczęście nieszkodliwie — odezwała się, bo pan i tak żadnej Ewie nie może zrobić szkody.

— To cały wdzięk arystokratyczny — odparł zaczepiony — moich 50-ciu lat.

— Ładny wdzięk! lamparta wygasłego.

Baron nie zwrócił już uwagi na jej słowa i dalej prawił.

— Ale teraz odnieśliśmy zwycięstwo. Teraz kiedy wrócimy do Europy, dam się zamordować za pani broszurę, dam się nawet uwieść jakiej pięknej wdowie po dwuch mężach.

To mówiąc, błysnął oczami w stronę wdowy.

Ale ta nie pozostała mu dłużną, lecz natychmiast odparła cios:

— Nawet ta po jednym pozna, że baron może nosić na sercu lilję — jako symbol — naturalnie lilję papierową.

Entuzjazm barona udzielił się również Gockiemu.

— Tak pani Rafaelo — zapewniał ją. — Porwała mię pani swoją broszurą, a tu na tej wyspie dała mi pani rozkosz z wyjątkiem!

Puddingraetz próbował go zmieszać:

— Nie kompromituj pan tak pani Rafaeli. Przecież pan kocha się w niej po uszy! tak się wygadać przy mężu, wstyd! to mi rycerz gadatliwy.

— Ależ panie baronie — ja pana proszę — bronił się młodzieniec zaczerwieniony, jak piwonia.

— Wiem już wiem z wyjątkiem — odparł baron uroczyście poważny.

Młodzieniec jednak poczuł się na siłach do stoczenia batalji słownej:

— A tak! z wyjątkiem pani Rafaeli — odciął się zaperzony — nikt nie śmie mówić do mnie takim tonem, jak pan.

Baron z galanterją rycerską oświadczył z naciskiem:

— Mogę panu przysłać sekundantów.

— I pójdzie pan do kolonji karnej — usłyszał surowe upomnienie z ust wdowy, która najchętniej trzymała stronę Gockiego, ile razy tenże ścierał się z baronem.

Pani Rafaela nie chciała wierzyć ich słowom.

— Sen czy prawda? — powtarzała prawie machinalnie.

— Moja przegrana — odezwał się Tytus ze smutkiem.

Puddingraetz, który wbrew swojej zwykle zimnej krwi zachowywał się w czasie tej całej rozmowy bardzo nerwowo, zawołał gorączkowo:

— Ale jeszcze jedna sensacja!

— Jaka?

— Jaka, proszę posłuchać — wyspa jest w przededniu rewolucji.

— Tu wciąż wybuchają rewolucje — pośpieszyła z objaśnieniem pani Storella, w której głosie brzmiała nuta oburzenia.


Dnia 10. lipca zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach w Zaniemyślu w 23. roku życia moja najdroższa córka ś. p.

**Halina Wyssogota Zakrzewska**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14. b. m. o godzinie 11. rano z głównego dworca w Poznaniu na cmentarz stary świętomarciński.

Nabożeństwo żałobne tego samego dnia o godzinie ½10. rano w kościele św. Marcina.

W imieniu stroskanej rodziny

Ojciec **Witold Zakrzewski.**

**Jerka — Kościan.** 7120

**Praca**

**Akademik, stud. med.,** poszukuje na czas wielkich wakacji i to od 1. sierpnia r. b.

**korepetycji.**

Łaskawe zgłoszenia pod nr. **7067** do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Poszukuję na czas wielk. wakacji

**skromnej panienki**

do zaopiek. się 3 chłopc. od 4-7 lat. **Marya Kryszkiewiczowa** Nakło-Nakel (Netze). 7053

**Stud. med. z Westfalji**

pragnąłby spędzić w ojczystych stronach na wsi czas wakacyjny jako

**korepetytor.**

Łask. zgłoszenia pod nr. **7065** do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

**Ucznia**

poszukuje 6840 **A. Kukucki, Mogilno** skład kolonjalny i delikatesów połączony z restauracją hotelową

**Na czas wakacji** przyjmie **posadę**

**nauczycielka**

**rutynowana,** znająca doskonale **język polski, francuski i niemiecki,** udziela lekcji we wszystkich przedmiotach szkolnych. Łask. zgłoszenia do eksped. Kurj. Pozn. pod nr. **6667.**

**Inteligentna**

**panienka** lub **pani**

do łatwych prac biurowych i sprzedaży dzieł sztuki, potrzebna zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem dotychczas działalności i wymagań co do pensji pod nr **7012** do eksped. Kurj. Pozn.

**Abiturjent**

narazie wolny od wojskowości chętnie przyjąć na czas wakacji do 1. paźdz. 17 **miejsce**

**korepetytora**

najchętniej na wsi. Łask. zgłos. do eksp. Kurj. Pozn. p. nr. **6952.**

**Osoba** z Król. Polskiego, która przed wojną pracowała w Frankfurcie nad Menem jako niemiecko-rosyjska korespondentka

**szuka odpowiedn. zajęcia**

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje **Komitet dla bezdomnych** Wilhelmowska 1. 7118

**Kupna**

**Celem kupna poszukuje się** używanego

**pianina.**

Łask. zgłoszenia pod nr. **7048.** do eksped. niniejsz. pisma.

**Dzierżawy.**

**Ulica Karola 35.**

**4, 5 i 6 pokojowe mieszkania** z wszelkiemi ubikacjami od 1. 10. do wynajęcia. 6838

**Ul. Posadowskiego 29.**

**4 wielkie słoneczne pokoje frontowe** do wynajęcia. 6832

**Ulica Wiedeńska 6**

w domu ogrodowym, 3. piętro, piękne, spokojne, słoneczne 5-pokoj.

**mieszkanie** 6670

z balkonem, łazienką i przynależyt. od 1. października do wynajęcia.

**Na wsi,** gdzie kościół i stacja kolejowa poszuk. się od 1. 10. 17

**mieszkania**

**z kawałkiem ogrodu.**

Zgłoszenia z podaniem warunków upr. się pod nr. **6906** do eksp. Kurjera Pozn.

Od 1. paźdz. **3 pokoj. pomieszkanie** z wszelk. ubikac. przy ulicy Wittelsbacha **do wynajęcia — Antaszek,** Moltkego 11. 7039

**Lekcji muzyki**

(fort. skrz.) udziela sumiennie **E. Czarliński,** nauczyc. muzyki 7094 **ul. Kwiatowa II.**

**100 powozów**

**wszelkich fasonów, nowych i używanych,** poleca 17 **C. A. Pritzel,** fabryka powozów **Cuestrin-Altstadt.** **Ul. Berlińska 6**

**Siatki na włosy**

w najlepszym gatunku poleca **S. Kaczmarek,** ul. Rycerska 2. 5705

**NORA lakier na paznogcie**

jest niezbęd. do pielęgnacji paznogci. **S. G. Schwartz** Fabryka eleg. perfumów. **Wrocław** (Breslau) założ. 1817

**6000.00 marek**

poszukuje się na pewną hipotekę. Oferty upr. się pod nr. **7087** do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Hurtownie — Detalicznie

**Woale**

**doprania**

**woale jedwabne, materjały jedwabne** w wszelkich jakościach korzystnie do nabycia.

**Gebr. Mendelsohn**

skład sukna. Ulica Kramarska 19/20. naroż. ul. Marsztalarskiej.

W niedziele zamknięte — Próbnie wydaje się!

**W. WICHROWSKI**

JMPORT-FABRYKACYA

POZNAŃ Plac Wilhelmowski 17.

TELEFON 1330

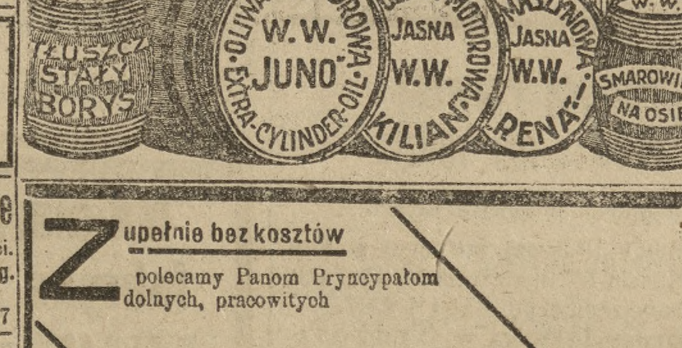


**Z**upełnie bez kosztów polecamy Panom Pryncypałom **z**dolnych, pracowitych

**M**łodszych i starszych pomocników. Prosimy donieść o wakansie Zjednoczeniu **M**łodzieży

**K**upieckiej w Poznaniu, ulica Podgórna 12-b Adres pocztowy: Posen O. 1. Schliessfach 283. Telefon 3288.

**Folwark w Księstwie**

ca 650 mg. dobrej ziemi, bonitacja ca 325 mk. z morgi, stacja kolej. szosa 8½ km., zabudowania masywne, inwentarz dobry i kompletny, sprzedam przy wpłacie 100—125,000 mk. Zgłosz. upraszam do ekspedycji Kurjera pod nr. **7104.**

Mało używany, szary z czerwonemi wyłogami, według najnowszych przepisów krojony

**pokojowy mundur wojskowy**

dla infanterzysty jest korzystnie do nabycia. Gdzie? wskaże ekspedycja niniejsz. pisma pod nr. **7005.**

**Kobiet**

**do roznoszenia gazet**

poszukuje 6962

**Eksped. Kurjera i Orędownika**

**św. Marcin 63.**

Poszukujemy od 1. 8. 1917

**dzielnej panny do stroju (dyrektryzy)**

która zna także ekspedycję krótkich towarów. Oferty upraszamy z podaniem pretensji przy wolnym stole i stancji, jako też odpisy świadectw i fotografje. Zgłoszenia przyjmuje: **Bazar** G.m.b.H. **w Lipuszu** (Lipusch Wstpr.) 7056 Również może się zgłosić

**dwuch uczniów** do składu żelaza kolonjalki, porcelany i roln. towar.

**Większe przedsiębiorstwo**

poszukuje

**starszego i energicznego**

**kupca**

jako **wyręczyciela szefa.**

Zgłoszenia z dokładnem podaniem dotychczasowej działalności przyjmie eksp. Kurj. pod nr. 7081.

**Sitowie, rogózie i trzcinę**

w wysyłkach wagonowych kupuje **W. Lutomski, Inowrocław** (Hohensalza)

**Front 4 pokoje z balkonem**

kuchnią, łazienką, wejście z frontu i oficyny na II piętrze **wprost wili z ogródkiem** do wynajęcia przy Grobli 29 (nar. ul. Posadowskiego). 7098

**Front 4 pokoje obszerne i jasne**

balkon, kuchnia, łazienka, ubikacja dla służącej na II piętrze, przy Grobli 29 a zaraz do wynajęcia. — **Wprost okien mieszkania wila z ogrodem.** Położenie zupełnie spokojne, **przystanek tramwaju oddalony o 2 m.**

Informacji udziela administracja domu, Grobla 29 a I.

**Mieszkania letnie**

**wila „Hertha" w Puszczykowie**

blisko dworca, 2 i 3 pokoje **z wszelk. przynależn.** na lato 1917 **do wynajęcia.** Bliższe szczegóły tamże lub u **Kuttnera** telefon 3628 albo u **Fuchsa, ul. Bukowska 15.** 7037



Nakładem i czcionkami Nowej Drukarni Polskiej G. m. b. H. (t. z o. o.) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski w Poznaniu. — Druk na maszynie rotacyjnej. Dodatek